

Pan Kleks w naszej klasie

Kiedy Pan Kleks przybył do naszej klasy, wszyscy byliśmy zdziwieni.

- Dzień dobry – powiedział Pan Kleks.

- Witaj! – Co cię tu sprowadza? – zapytaliśmy.

- Wasza pani mnie zaprosiła, ponieważ słyszałem, że jesteście SUPER KLASĄ, to prawda? – zapytał nas Pan Kleks.

- Prawda, prawda – odpowiedział Szymon.

Pan Kleks wyglądał podobnie jak w książce: kolorowe włosy, piegi, spodnie. Na dodatek dał każdemu z nas po trzy piegi. Pokazał nam pompkę i swoje kieszenie, były bardzo duże.. Ale co najlepsze, to nie tylko był Pan Kleks, ale Mateusz też. Mówił bardzo dużo dziwnych rzeczy, których nikt nie rozumiał, chociaż nie wiem, czy nikt nie rozumiał, bo Fabian z nim normalnie rozmawiał. Pan Kleks pokazał nam sen o siedmiu szklankach, był ciekawy. Dał nam jeszcze szkiełka. Wszyscy się baliśmy je jeść, ale Maciek zjadł jako pierwszy, a później reszta. Były smaczne. Dał nam też swoje autografy. I Mateusz też.

- Uczcie się dobrze, a tymczasem muszę iść. Dziękuję i do widzenia – powiedział i znikł.

To było super spotkanie. Nigdy go nie zapomnę.

Maja Olech kl. 4